



Rozpaczliwa sytuacja gospodarcza Anglii

„Pomoc Marshalla” prowadzi gospodarkę brytyjską do klęski

LONDYN (PAP). Tygodnik „Economist”, analizując w obszernym artykule trudną sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii, pisze: „Horyzont ekonomiczny za granicą jest coraz czarniejszy. Była chwila w lutym b.r. gdy wydawało się, że sytuacja na rynkach światowych odwróci się wreszcie na korzyść Wielkiej Brytanii. Nadzieje te zawiodły całkowicie i ceny jakie Wielka Brytania musi płacić za towary importowane zaczęły wzrastać systematycznie, zdradzając w dalszym ciągu tendencję zwykłą. Wydaje się, że dolar Marshallowski nie przyczyni się do uniknięcia klęski w najbliższych 12 miesiącach.

Drastyczne obcięcie importu do Wielkiej Brytanii staje się koniecznością, a pociągnie to za sobą dalsze obniżenie stopy życiowej ludności.

„Economist” zastanawia się czy dewaluacja funta angielskiego, która mogłaby się przyczynić do wzmocnienia eksportu, nie byłaby odpowiednim wyjściem z rozpaczliwej sytuacji.

„Jednakże — pisze tygodnik — kłopoty finansowe Londynu i Waszyngtonu doszły do prze-

konania że dewaluacja funta przyniesie poprawę sytuacji tylko chwilowo, a na dłuższą metę bardziej zaszkodzi Wielkiej Brytanii, niż pomoże”.

„Wydaje się — konkluduje „Economist” —

że nie ma wyjścia z błędnego koła: zmniejszenie importu jest konieczne, bo nie ma czym płacić za towary, srowadzane z zagranicy, a wskutek zmniejszenia importu przemysł brytyjski będzie otrzymywał mniejszą ilość su-

rowców, co znów stanie na przeszkodzie powrotowi gospodarki brytyjskiej do równowagi i zredukuje nasz eksport”.

„Demokracja” brytyjska

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że brytyjski wysoki komisarz w Singapurze rozwiązał związki zawodowe, liczące 120 tys. członków.

Z depech korespondentów, ogłoszonych w ostatnich tygodniach wynika, że malajskie związki zawodowe prowadziły akcje, mając na celu podwyżkę głodowego minimum płac i polepszenie niewolniczych warunków pracy. Związki zawodowe zdobyły sobie ogromny autorytet w społeczeństwie malajskim i ich działalność stała się groźna dla imperialistycznych kolonizatorów.

W związku z tym brytyjski komisarz sir Edward Gent podpisał dekret o rozwiązaniu związków zawodowych i zapowiedział surowe represje przeciwko działaczom zawodowym.

Wybór prezydenta Czechosłowacji odbędzie się dzisiaj w Pradze

PRAGA (PAP). — W poniedziałek 14 b.m. nastąpi wybór prezydenta Czechosłowacji. Jedynym kandydatem frontu narodowego jest Klement Gottwald. Akt wyboru odbędzie się — zgodnie z tradycją w zamku hradeckim. Obecni będą członkowie korpusu dyploma-

tycznego, reprezentanci uniwersytetów i organizacji kulturalnych oraz przedstawiciele władz samorządowych. Przewodniczyć będzie Olbrich John. Po wyborze oddana zostanie salwa z 28 rżal na cześć nowoobranego prezydenta.

Pierwszy Kongres Węgierskiej Partii Pracujących po połączeniu się partii socjalistycznej i komunistycznej

BUDAPESZT (PAP). W pięknie udekorowanej sali Opery nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego kongresu Węgierskiej Partii Pracujących. Na postędku przybył prezydent Tildy, premier Dinnes i członkowie rządu. Przy stole przewodniczącym zajęli miejsca przywódcy

Węgierskiej Partii Pracujących i zagraniczni delegaci.

Posiedzenie zajął zastępca sekretarza generalnego Partii Komunistycznej Parkas, który m. in. oświadczył: „Z wdzięcznością i z głębokim żalem wspominamy w tej chwili zmar-

łych i poległych bohaterów i męczenników klasy robotniczej, którzy ofiarowali swoje życie w walce o dobro klasy robotniczej.

W imieniu Partii Chłopskiej przemawiał minister Veres, który zaznaczył, że Węgry opasują przyszłość na nierozdzielny sojusz robotniczo-chłopskim.

Następnie przemawiali przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych. Później zabrali głos delegaci: Bułgarii, Polski, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Brytyjskiej Partii Komunistycznej, partii robotniczych: Rumunii, Finlandii, Czechosłowacji, Szwecji, Belgii i Austrii.

Odczytano również depeşe powitania z Moskwy od Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii.

Bandy ateńskie mordują Rzeź kobiet i dzieci w Rumelii

RZYM (PAP). Rozgłoszenia Wolnej Grecji donosi, że wojska ateńskie po zajęciu wsi Stromoni w Rumelii, zamordowały bestialsko około 130 kobiet i dzieci, które nie zdążyły opu-

ścić swych domów, gdy działania wojenne zbliżyły się do wsi.

Rozgłoszenia Wolnej Grecji podkreśla, że ta nowa zbrodnia wojsk ateńskich wywołała olbrzymie oburzenie wśród ludności Rumelii.

4-ta rocznica największej bitwy partyzantów w Polsce

LUBLIN (PAP). Dnia 13 b. m. w Lublinie odbyła się wielka tysięczna demonstracja w 4-tą rocznicę największej bitwy partyzanckiej w Polsce, jaką stoczyły oddziały Armii Ludowej w lasach janońskich i sółskich. Uroczystość ta przekształcała się w potężną manifestację ludu ziemi lubelskiej na cześć bohaterów partyzantów, w manifestację przywiązania do obozu demokracji ludowej — twórczej siły narodu polskiego, która doprowadziła do niepodległości, suwerenności politycznej i gospodarczej.

Togliatti o uchwałach londyńskich

De Gasperi sprzedaje bezpieczeństwo Włoch amerykańskim bankierom

RZYM (PAP). — W swym przemówieniu, w którym Togliatti przedstawił stanowisko Włoskiej Partii Komunistycznej wobec expose premiera de Gasperi, sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, krytykował politykę zagraniczną Sforzy Mówca przedstawiając obraz Europy współczesnej, z zadziwieniem stwierdził że w wielu krajach świat pracy obalili rządy kapitalistów i sam objął władzę, używając takich środków które w obecnym okresie napięcia międzynarodowego — są konieczne.

Poruszając zagadnienie niemieckie, Togliatti ostro skrytykował uchwały konferencji londyńskiej, jako sprzeczne z interesem Włoch oraz z rozwojem Europy. Odbudowanie silnych Niemiec zachodnich stanowi groźbę również dla Włoch, czego dowodem nie-daleka przeszłość.

Na marginesie zagadnienia kolonii Togliatti stwierdził, że mocarstwa, z którymi de Gasperi pragnie związać Włochy, przeciwnie są szkodliwym i korzystnym dla Włoch roz-

wiązaniu problemu byłych kolonii. Natomiast kraje demokracji ludowej zajęły w sprawie tej obiektywne i przyjazne dla narodu włoskiego stanowisko, choć wiele pism włoskich pragnęło rozpętać przeciwko tym krajom kampanię oszczerstw.

Sytuacja powodziowa na Wiśle

Masy wód przesunęły się w dół rzeki

WARSZAWA (PAP). — Po przejściu fali kulminacyjnej przez Warszawę w dniu 12 czerwca masy wody spłynęły w kierunku ujścia Wisły. W rejonie Puław zanotowano w ciągu dnia wyraźny opad wód. Stan na Wiśle w dniu 13 b.m. w godzinach rannych 5,10 m, tzn. obniżył się o 1,20 m. w porównaniu z kulminacją.

W chwili obecnej drużyny ratownicze zajęte są likwidacją szkód. Jak wynika z ostatnich komunikatów — woda na Wiśle w rejonie Warszawy w dalszym ciągu szybko opada. Fala powodziowa minęła już Wyszogród. Kulminacja w Płocku nastąpiła dnia 13 b.m. w godzinach popołudniowych, przy stanie 6,80 m. dotychczas żadnych ofiar w ludziach nie zanotowano.

Przy przejściu fali kulminacyjnej przez Warszawę zdołano utrzymać wały ochronne w stanie nienaruszonym. W okolicy Modlina natomiast przy ujściu Bzury, we wsi Arcechów woda przełamała się przez wał wisłany na odcinku długości 200 m. Również w Zakrocymiu zostały uszkodzone wały. Na terenie

gminy Glusk woda przedostała się przez kilka wyrw, zalewając brzeg w odległości 4 km od koryta. Wał ochronny, wzniesiony przewidywaniem przez ludność gminy Glusk został uszkodzony.

Arabowie naruszają rozejm

Mediator ONZ prowadzi nadal pertraktacje

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że mediator ONZ w Palestynie hr. Bernadotte przybył z Jerozolimy do Damaszku. Odbył on konferencję z prezydentem republiki syryjskiej oraz z członkami rządu syryjskiego, a następnie przeprowadził krótką rozmowę z nacelnym dowódcą wojsk irackich — gen. Nuredinem Mahmudem.

Obserwatorzy hr. Bernadotte przeprowadzili wraz z premierem Syrii — Mardam Beiem — inspekcję frontu syryjskiego.

Po powrocie do Jerozolimy Bernadotte wydał komunikat o rozmowach odbytych w Damaszku.

TEL-AWIW (PAP). Komunikat wydany przez rząd państwa Izrael donosi o licznych

naruszeniach warunków rozejmu przez wojska arabskie.

Oddziały syryjskie atakowały stanowiska wojsk żydowskich w rejonie Mishmar — Hayarden na południe od jeziora Hula. Samoty syryjskie zbombardowały kilka osiedli żydowskich w górnej Galilei. Na północ od jeziora Hula piechota syryjska zaatakowała miejscowość Kfar — Sold, ataki arabskie na Bin-Gev na wschodnim brzegu jeziora Tyberadzkiego przybrały na sile.

Komunikat stwierdza, że wszystkie wypadki naruszenia rozejmu zostały zakomunikowane obserwatorom Narodów Zjednoczonych, znajdującym się w Tel-Awiwie. Jednakże dotychczas nie wysłano oficerów na miejsca ataków i nie przeprowadzono kontroli odcinków frontu, gdzie rozejm został naruszony.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

RZYM (PAP). W okolicy Arezzo nastąpiło trzęsienie ziemi, w wyniku którego wiele domów zarysowało się. Ludność Arezzo i miej-

scowości okolicznych wyległa na pola, obawiając się katastrof budowlanych. W kościele św. Franciszka kilka osób odniosło rany. Łączność telefoniczna z Arezzo jest przerywana.



Kim są biskupi niemieccy do których zwrócił się papież

Niezmiernie czule i życzliwe słowa głosego listu Piusa XII do biskupów niemieckich zasługują na komentarz nie tylko w stosunku do autora, lecz również i adresata. Któż to są ci niemieccy dostojnicy Kościoła, do których tak po ojcowski zwraca się papież?

Skład personalny episkopatu niemieckiego nie zmienił się zasadniczo od czasów wojny, podwyższyla się natomiast ranga duchowna dwóch dostojników — arcybiskupów Preysinga i Fringsa, którzy otrzymali niedawno kapelusze kardynalskie.

Na dorocznych zjazdach w czasie wojny episkopat niemiecki stale i niezmiennie świadczył publicznie wierność Hitlerowi, wzywając swych diecezjan do posłuszeństwa i uległości dla Fuehrera, nie potępiając natomiast nigdy ani słowem nazistowskich zbrodni i bezceństw.

Hitlerowski i „wielkoniemiecki” duch episkopatu Niemiec z lat 1939—1945 nie uległ wielkim zmianom po klęsce Trzeciej Rzeszy. Znaną są przecież liczne wystąpienia kardynałów i biskupów niemieckich, głoszących stare idee nacjonalizmu i rewizjonizmu, podsycających dążenia odwetowe i nienawiść do innych narodów, lecz nie nawołujących nigdy narodu niemieckiego do opamiętania się, skruchy i pokuty.

A oto przykład — jeden z najwęższych: sąd wojskowy amerykański w Dachau skazał na karę śmierci 23-ich byłych SS-manów, którym udowodniono znęcanie się i mordowanie

żołnierzy amerykańskich, wziętych do niewoli podczas ostatniej kontrofensywy niemieckiej w Ardenach. Zbrodnia niewątpliwa, wyrok sprawiedliwy. Ale w obronie tych zbrodniarzy już po wyroku wystąpił nieoczekiwanie hamburski biskup Neuhausler, powołując się na rzekome uchybienia proceduralne i żądając wstrzymania egzekucji. Władze amerykańskie w podobnych wypadkach bardzo „humanitarnie” uwzględniły protest biskupa i zarządziły wstrzymanie wykonania wyroku.

Jak się skończyła ta sprawa, dziś jeszcze nie wiadomo. Czy nie zasługuje jednak na uwagę ta gwałtowna interwencja biskupa Neuhauslera w obronie SS-owskich zbrodniarzy, zwłaszcza, że nie słyszeliśmy nigdy, by tenże biskup Neuhausler, lub ktokolwiek z jego dostojnych kolegów, zabierał głos w obronie życia miliónów, mordowanych na wszelkie sposoby przez hordy hitlerowskie.

Jak widzimy, episkopat niemiecki ma bardzo szczególne podstawy do łask i faworów papieskich. Jest rzeczą notoryczną, że duchowieństwo żadnego z okupowanych krajów nie cieszyło się nigdy i nie cieszy się tak ostentacyjnymi względami Watykanu.

Nauczycielstwo woj. Poznańskiego protestuje przeciw antypolskiej polityce Watykanu

Zebrał w dniu 9 bm. na konferencji wojewódzkiej inspektorzy szkolni i dyrektorzy szkół średnich województwa poznańskiego Ziemi Lubuskiej, wśród których bezwzględnie większość stanowią wierzący i praktykujący katolicy, uchwalili rezolucję protestującą przeciwko treści listu papieża do biskupów niemieckich.

Rezolucja podkreśla, że Ziemia Zachodnia bezsprzecznie własnością Polski i cały naród bierze udział w wielkim dziele zagospodarowania Ziemi Odzyskanych.

Konferencja redaktorów PPR i PPS

(Komunikat RAP i SAP) — W dniach 11 i 12 bm. w gmachu CKW PPS w Warszawie odbyła się wspólna narada redaktorów prasy PPR i PPS. W pierwszym dniu obrad tów. F. Chaber i R. Praga wygłosili referaty na temat zadań prasy PPR i PPS w okresie poprzedzającym kongres zjednoczeniowy. W ożywionej dyskusji zabierało głos 14 redaktorów, którzy

poruszyli wiele zagadnień ideologicznych i organizacyjnych.

W drugim dniu obrad, które toczyły się pod przewodnictwem tow. Wągrowskiego i tow. Arskiego, referaty na temat aktualnych zagadnień z polityki wewnętrznej i międzynarodowej oraz spraw gospodarczych, wygłosili tow. min. Berman, tow. amb. Lange oraz tow. min. Sztyr.

Zausznik Trumana przed Sędem

NOWY JORK (PAP.). Dzienniki donoszą, że Eunice Walkerman, nielegalna córka przedstawiciela Stanów Zjednoczonych przy Watykanie Myrona Taylora, wystąpiła ze skargą sądową przeciwko swemu ojcu. Pani Walkerman w skardze domaga się alimentów od Myrona Taylora.

Marynarze USA grożą strajkiem

NOWY JORK (PAP.). Związek Zawodowy marynarzy amerykańskiej floty handlowej zapowiedział rozpoczęcie strajku w ciągu najbliższych dni na znak protestu przeciwko odzuceniu żądania podwyżki płac.

Prez. Truman upoważnił ministra sprawiedliwości do podjęcia środków prawnych przeciwko organizatorom strajku.

Przed rokowaniami bułgarsko-greckimi

w sprawie nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych

NOWY JORK (PAP.). Podano do wiadomości, że sekretarz generalny ONZ Trygve Lie otrzymał od ministra spraw zagranicznych Bułgarii, Kolarowa, depeszę w sprawie uczestniczenia w rokowaniach o ustanowienie stosunków dyplomatycznych między Bułgarią a Grecją.

przedstawiciele Bułgarii i Grecji w Waszyngtonie mogą nawiązać kontakt i omówić warunki w sprawie ustalenia normalnych stosunków dyplomatycznych między obydwojma krajami.

Rząd bułgarski uważa, że dyplomatycznie

NOWY JORK (PAP.). Prasa donosi, że rząd grecki udzielił ambasadorowi greckiemu w Waszyngtonie Rendramlowi instrukcji w sprawie prowadzenia rokowań z ambasadorem bułgarskim na temat nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych między Grecją a Bułgarią.

Muzeum Sztuki otwarte w Łodzi

W dniu wczorajszym otwarte zostało Muzeum Sztuki w dawnym pałacu Poznańskich przy zbiegu ulic Więckowskiego i Gdańskiej.

Na uroczystość otwarcia przybył wiceminister Kultury i Sztuki tow. Sokorski i dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie — Lorenc oraz grupa profesorów wyższych uczelni ze stolicy.

Aktu otwarcia dokonał prezydent miasta tow. Stawiński, witając z radością fakt powstania jeszcze jednej placówki kulturalnej w naszym mieście.

Po części oficjalnej licznie zgromadzona publiczność zwiedziła sale Muzeum, podziwiając dzieła sztuki, obrazujące jej rozwój od wieku XV aż do chwili obecnej.

Na specjalną uwagę wśród zbiorów zasługują dzieła mistrzów pędzla tej miary, co:

Wyspiański, Rodakowski, Gierymski, Matejko, Wyczółkowski, Fałat.

W dniu 12 czerwca 1948 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł s. + p.

WŁADYSŁAW PIETRZAK

KIEROWNIK SKŁADNICY TKANIN CENTRALI KRAJOWYCH SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH C. Z. P. Wł.
przeżywszy lat 39.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Piotrkowskiej 35 nastąpi w dniu 14 czerwca 1948 r., o godzinie 18, na Stary Cmentarz Katolicki przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pozostałi w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA, OJCIEC, SIOSTRA
SZWAGROWIE, SIOSTRZENICA, SIOSTRZENIEC I RODZINA



— Zaiste dziwny wypadek — spotkać na drodze człowieka siedzącego w zawiązanym worku! — mówił lichwiarz. — A może ciebie przemocą wsadzą do worka?

— Przemocą! — uśmiechnął się Chodża Nasredin. — Miałbym zapłacić sześćset tangów za to, aby mnie przemocą wsadzili do worka!

— Sześćset tangów! Za coś więc zapłaciłeś tyle pieniędzy?

— O przechodniu, opowiem ci wszystko, ale obiecuję ci, że odejdziesz stąd i nie będziesz mnie więcej niepokoił. Worek ten należy do jednego Araba, który mieszka u nas w Bucharze i posiada czarodziejskie własności leczenia chorób i kalectw. Gospodarz wypożycza go, ale za duże pieniądze i też nie wszystkim. Byłem kulawy, garbaty i krzywy na jedno oko, ale osłaniało to stanowienie się ożenić i ojciec mojej na-

rzeczonych, ażeby córka jego nie miała zmartwienia z oglądania mojej brzydoty, zaprowadził mnie do tego Araba, który wypożyczył mi ten worek na cztery godziny, przy czym musiałem właścicielowi zapłacić za to sześćset tangów. A ponieważ cudowne własności tego worka działają tylko w pobliżu cmentarzy, to przybyłem po zachodzie słońca tutaj, do starego Karszyńskiego cmentarza. Wraz ze mną przyszedł ojciec mojej narzeczonej, który zawiązał worek i oddał mi, gdyż obecność посторонnich ludzi jest niepożądana i może wszystko popsuć. Arab, właściciel worka uprzedził mnie, że kiedy zostanie sam — przyfruną do mnie dziny i będą szumieć swoimi skrzydłami z miedzi! i dziny ludzkimi głosami zapytają mnie, gdzie zakopane są pieniądze — dzieśnięć tysięcy tangów, na co muszę im odpowiedzieć tajemniczym zaklęciem:

„Kto ma miedzianą tarczę, ten ma miedziany łeb. Na miejscu sokoła siedzi filin. O dziny, wy szukacie tego, czegoście nie schowali! — pocałujcie pod ogon mego osła!”

Wszystko tak się stało, jak powiedział: zjawiły się dziny i zapytały mnie gdzie są zakopane pieniądze: gdy usłyszały moją odpowiedź wpadły w okropny gniew i zaczęły mnie bić, a ja wciąż wołałem: „Kto ma miedzianą tarczę, ten ma miedziany łeb, pocałujcie pod ogon mego osła!”... Potem dziny porwały worek i odniosły go gdzieś... A dalej już nic nie pamiętam, kiedy wróciłem do przytomności, to znalazłem się na tym samym miejscu zupełnie uzdrowiony — mój garb znikł, noga wyprostowała się, oko przejrzało...

A teraz siedzę niepotrzebnie w tym worku tylko dlatego, że pieniądze i tak są zapłacone, szkoda, aby przepadły. Oczywiście zrobiłem błąd — powinienem był umówić się z jakimś człowiekiem tak samo ułomnym: mogliśmy wynająć wspólnie worek, posiedzielibyśmy w nim po dwie godziny i to by nas kosztowało tylko po trzysta tangów. Ale tego nie uczyniłem — nie poprawię: niech przepadają moje pieniądze — najważniejsze, że jestem uzdrowiony. A teraz przechodniu, wiesz wszystko — dotrzyмай swojej obietnicy i odejdz!

Klement Gottwald kandydat na prezydenta Czechosłowacji

Rezolucja, uchwalona przez Komitet Wykonawczy Partii Komunistycznej, stwierdza: „Uosobieniem zwycięstwa naszej sprawy ludowej jest Klement Gottwald, który otrzymał całkowite votum zaufania od narodu podczas wyborów, jako pierwszy kandydat na liście Frontu Narodowego.”

Klement Gottwald ma obecnie lat 51. Jest on synem ubogich wieśniaków morawskich. Jako chłopiec dwunastoletni, Gottwald udał się do Wiednia na praktykę do stolarza. Podczas pierwszej wojny światowej służył on w austro-węgierskiej armii. Po utworzeniu narodowej armii czechosłowackiej wstąpił natychmiast w jej szeregi. Po zdemobilizowaniu — Gottwald rozpoczął pracę w jednej z fabryk stolarskich w Czechach, gdzie stanął wkrótce na czele organizacji związkowej. Przez cały czas był on czynnym członkiem Partii Komunistycznej i już w roku 1927 został wybrany sekretarzem generalnym tego stowarzyszenia.

Gottwald wysunął się na czoło swej partii w okresie ekonomicznego kryzysu oraz nadciągającej fali faszyzmu i nazizmu. To zbliżająca się niebezpieczeństwo było szczególnie groźne ze względu na długość czechosłowackich granic z Niemcami, oraz na jej wielonarodową ludność.

Po Monachium, w dniu 11 października 1938 roku, Gottwald wygłosił swe ostatnie przemówienie w parlamencie. Powiedział on wówczas: „Jest nieprawdą, że nie mieliśmy innej drogi, jak tylko skapitulować bez walki. Przede wszystkim nie jest pewne, czy nieprzyjaciele nasi zaatakowałyby Czechosłowację, na wypadek zbrojnego oporu z naszej strony. Taktyka agresorów wskazywała, że nie myśleli oni o użyciu siły zbrojnej.”

Po drugie należy stwierdzić, że nie byłibysmy osamotnieni. Nie ma wątpliwości co do stanowiska, jakie zajęły Związki Radzieckie. Aby uzyskać jednak pomoc tego państwa, musimy się walczyć, a nie poddać się!”

Mowa ta została natychmiast skonfiskowana, a Partia Komunistyczna wyjęta spod prawa.

Podczas następnych pięciu lat, Klement Gottwald prowadził walkę wywołaną w kraju i za granicą. W owym czasie jeszcze raz poruszona została sprawa kapitulacji Czechosłowacji w rozmowie, którą przeprowadził Gottwald z prezydentem Beneszem, z okazji wizyty tego ostatniego w Moskwie.

Prezydent Benesz w swych pamiętnikach opisuje tę rozmowę w następujący sposób:

„Nasi mówili o status w Moskwie skrytykowali dwa punkty mojej polityki w roku 1938: 1) że nie ustąpiłem ze stanowiska prezydenta, oraz 2) że nie powinniśmy byli skapitulować, ale walczyć w każdych okolicznościach.”

W dalszym ciągu dr Benesz stwierdza, że czechosłowaccy politycy, przebywający w Moskwie uważają, że śmierć wielu obywateli czechosłowackich dowioda, iż kapitulacja nie była wcale drogą lepszą.

W naszych dyskusjach poruszyliśmy również sprawę Frontu Narodowego. Gottwald stwierdził wówczas: „Jest rzeczą konieczną, aby po wyzwoleniu partii rządowej utworzyły wspólny Front Narodowy, oparty na jednym programie i zobowiązały się wzajemnie do jego realizacji.”

Wyraziłem moją całkowitą zgodę na wszystkie plany, dotyczące Frontu Narodowego.

Prezydent Benesz dotrzymał swych słów, kiedy w lutym 1948 roku przyjął rezygnację tych ministrów, którzy zerwali ówczesny Front Narodowy, do utworzenia którego zobowiązali się po wyzwoleniu.

Odrodzony Front Narodowy, który wysunęła obecnie kandydaturę premiera Gottwalda na prezydenta, podtrzymał cały czas jedność tego Frontu, uzgodnioną pomiędzy dr. Beneszem a Partią Komunistyczną, w grudniu 1943 roku w Moskwie.

Jestem po tym ozdrowieniu trochę osłabiony i rozmowa sprawia mi trudność. Już dziesiąty człowiek męczy mnie pytaniami i zmęczyłem się tym ciągłym potarzeniem.

Lichwiarz słuchał pełen najgłębszej uwagi, przerywając od czasu do czasu opowiadanie Chodży Nasredina okrzykami zdziwienia.

— Posłuchaj człowieku, siedzący w worku — powiedział lichwiarz. — Możemy obydwójna wyciągnąć korzyść z naszego spotkania. Ponieważ żałujesz, że nie umówiłeś się z jakimś człowiekiem, który jest tak samo ułomny... Otóż jeszcze nie jest za późno, gdyż jestem właśnie człowiekiem o takich samych ułomnościach: jestem garbaty, kulawy na prawą nogę i krzywy na jedno oko. I ja chętnie zapłacę ci trzysta tangów, aby posiedzieć dwie pozostałe godziny.

— Zapewne śmiejesz się ze mnie — odpowiedział Chodża Nasredin. — Czy może istnieć taki cudowny zbieg okoliczności! Jeśli ty mówisz prawdę, to podziękuj Allahowi za to, że zesłał ci tak szczęśliwy przypadek. Zgadza się przechodniu, ale uprzedzam, że zapłaciłem z góry i tobie również wypadnie zapłacić z góry, gdyż kredytu udzielić ci nie mogę.

Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, 14 czerwca. 1948 r.
Dziś: Walerego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

12 — „Głos Radomszczański“
12 — R. S. W. „Prasa“
11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
13 — Powiatowa Komenda MO.
51 — Miejski Komisariat MO.
10 — Straż Pożarna
91 — Starostwo Powiatowe
50 — Szpital Powiatowy

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego“
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej w soboty od godz. 9-ej do 13-ej.

Przydziały na karty żywnościowe

Starostwo Powiatowe — Referat Apropozycji w Radomsku podaje do wiadomości, że sklepy włączane do sieci rozdzielczej artykułów reglamentowanych wydają na karty zaopatrzenia z miesiąca czerwca 1948 roku następujące artykuły:

1. Chleb żytnio-jęczmienny z mąki 80 procentowej.
Kategoria I (zasadnicza) — 3,5 kg. na kupon od Nr. 1 do Nr. 17. Kategoria I (rodzinna) — 6 kg. na kupon od Nr. 1 do Nr. 12. Kategoria I (karty dzieciinne RD) — 6 kg. na kupon od Nr. 1 do Nr. 12. Kategoria II (rodzinna) — 4 kg. na kupon od Nr. 1 do Nr. 8. Kategoria „C“ — 4 kg. na kupon od Nr. 1 do Nr. 8.

2. Mąka pszenna 80-procentowa:
Kategoria I (zasadnicza) — 2 kg. na kupon Nr. 18. Kategoria I (rodzinna) — 1 kg. na kupon Nr. 15. Kategoria I (karty dzieciinne dla dzieci od 3 do 12 lat) — 3 kg. na kupon Nr. 21.

3. Konserwy mięsne końskie:
Kategoria I (zasadnicza) — 140 kg. na kupon Nr. 24. Kategoria I (rodzinna) 0,70 kg. na kupon Nr. 17. Kategoria I (dla dzieci od 3 do 12 lat) — 0,70 na kupon Nr. 26. Kategoria II (rodzinna) — 0,25 kg na kupon Nr. 19. Dodatkowe „C“ — 0,25 kg na kupon Nr. 14.

4. Konserwy mięsne zamiast konserw końskich:
Kategoria I (zasadnicza) — 1 kg. na kupon Nr. 24. Kategoria I (rodzinna) — 0,5 kg. na kupon Nr. 17. Kategoria I (dla dzieci od 3 do 12 lat) — 0,5 kg. na kupon Nr. 26. Kategoria II (rodzinna) — 0,25 kg. na kupon Nr. 19. Dodatkowe „C“ — 0,25 kg. na kupon Nr. 14.

5. Siedzie zamiast konserw końskich lub konserw mięsnych:
Kategoria I (zasadnicza) — 2 kg. na kupon Nr. 24. Kategoria I (rodzinna) — 1 kg. na kupon Nr. 17. Kategoria I (dla dzieci od 3 do 12 lat) — 1 kg. na kupon Nr. 26. Kategoria II (rodzinna) — 0,5 kg. na kupon Nr. 19. Dodatkowe „C“ — 0,25 kg. na kupon Nr. 14.

6. Margaryna lub olej rafinowany:
Kategoria I (zasadnicza) — 1 kg. na kupon Nr. 27. Kategoria I (rodzinna) — 0,5 kg. na kupon Nr. 16. Kategoria I (dla dzieci od 3 do 12 lat) — 0,5 kg. na kupon Nr. 28. Dodatkowe „M“ — 0,25 kg. na kupon Nr. 15. Dodatkowe „C“ — 0,25 na kupon Nr. 15.

7. Mleko świeże:
Kategoria I (dla dzieci od 3 do 12 lat) — 7 litrów na kupony od Nr. 32 do Nr. 45. Dodatkowe „M“ — 7 litrów na kupony od Nr. 1 do Nr. 14.

8. Czekolada lub kakao zamiast mleka świeżego:
Kategoria I (dla dzieci od 7 do 12 lat) — 0,20 kg. na kupony od Nr. 32 do Nr. 45.

9. Mleko odwodnione zamiast mleka świeżego, czekolady lub kakao:
Kategoria I (dla dzieci od 7 do 12 lat) — 2,50 kg. na kupon od Nr. 32 do Nr. 45.

10. Mydło do prania:
Kategoria I (zasadnicza) — 0,20 kg. na kupon Nr. 28. Kategoria I (rodzinna) — 0,10 kg. na kupon Nr. 18. Kategoria I (dla dzieci od 3 do 12 lat) — 0,10 kg. na kupon Nr. 46.

11. Węgiel na karty opałowe „E“ z II-go kwartału 48 roku po 200 kg. na kupon Nr. 3.

Uwaga! Chleb wydaje piekarnia włączona do miejskiej sieci rozdzielczej.

Mleko świeże wydaje okręgowa Mleczarnia w Radomsku.

Mleko odwodnione i kakao wydaje wyłącznie sklep Samopomocy Chłopskiej w Radomsku przy ulicy Brzezińskiej Nr. 3.

Węgiel wydają składy kupców koncesjonowanych i Powszechna Spółdzielnia Spożywców.

Artykuły spożywcze wydają sklepy spożywcze włączane do sieci rozdzielczej.

Każdy posiadacz karty zaopatrzenia winien pobrać wyżej wymienione artykuły w punkcie rozdzielczym do dnia 30 czerwca 1948 roku. Po tym terminie należne artykuły wydane nie będą.

Jeśli chodzi o zadania natychmiastowej pomocy, to olbrzymią rolę do spełnienia ma PCK i Służba Zdrowia, zwłaszcza w zakresie odkażenia znacznej ilości zalanych studzien. Do Bochni, gdzie woda uszkodziła częściowo urządzenia wodociągowe, przez co miasto pozbawione zostało wody, przybyła już grupa operacyjna PCK. W najbliższych godzinach Bochnia otrzyma wodę.

W akcji przeciwpowodziowej mówi m.in. Rusinek — znakomicie ze swych zadań wywiązało się wojsko, Milicja Obywatelska, ORMO, bataliony robotnicze i „Służba Polsce“. Nadzwyczaj skuteczną była również pomoc sąsiedzka. Nasz aparat administracyjny wszędzie zdał egzamin, wykazując dużą czujność i zapobiegliwość, zarówno w okresie poprzedzającym katastrofę, jak podczas niej i po ustąpieniu wód. Wydane polecenia idą w kierunku jak najszybszego zbadania strat, jakie poniesli rolnicy i ustalenia rozmiarów pomocy w stosunku do poszczególnych rodzin, z uwzględnieniem stanu rodziny poszkodowanego i wielkości gospodarstwa.

Duża pomoc państwa dla dotkniętych katastrofą powodzi nie rozwiązuje całkowicie zagadnienia. Wielkie znaczenie będzie miało obywatelskie stanowisko społeczeństwa całego kraju, a zwłaszcza woj. krakowskiego i rzeszowskiego w niesieniu pomocy ofiarom powodzi.

Skutki powodzi na Podkarpaciu

Wzburzone wody rzek zalały 100 tysięcy hektarów gruntu

W godzinach późnowieczornych, dnia 12 bm, minister Pracy i Opieki Społecznej K. Rusinek powrócił do Krakowa samolotem z podróży inspekcyjnej terenów dotkniętych katastrofą powodzi. W podróży tej ministrowi towarzyszyli dyr. departamentu Sasin, wicedyr. departamentu Nowiński oraz płk. Furmański. W woj. krakowskim ministrowi Rusinkowi towarzyszył wicewojewoda Rubiński, a na terenach woj. rzeszowskiego wojewoda Mirek. Minister Rusinek w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy podał szereg spostrzeżeń co do rozmiaru szkód jakie wyrządziła powódź.

W trakcie inspekcji — mówi minister Rusinek — obejrzelśmy szkody, wyrządzone przez powódź m. in. w miejscowościach Gdów, Bochnia, okolice Tarnowa, Nowy Sącz, Jasło i Gorlice. Trudno jest w tej chwili powiedzieć, jak wielkie są straty. Mogę jednak już stwierdzić, że okazały się znacznie większe, niż to przypuszczano na podstawie początkowych obliczeń.

Poważne szkody wyrządziła powódź w zasiewach. Jeżeli dla województw krakowskiego i rzeszowskiego przyjąć ok. 80 do 100 tysięcy hektarów zalanych terenów, to straty w zasiewach wahają się tam w granicach od 40 do 70 procent. Straty te będzie można częściowo naprawić.

Drugim rodzajem szkód, to zniszczone szosy i drogi. Trudno ich rozmiar w tej

chwili obliczyć. Sięgają one dziesiątków kilometrów biejących. Duże są również straty w mostach. Pod tym względem najbardziej ucierpiał powiat nowosądecki. Za jedną z najbardziej dotkliwych szkód uważać należy zniszczenie mostu Popradu we wsi Piasiki pod Starym Sączem. Rzeka zrobiła w drodze Nowy Sącz — Stary Sącz wyrwę długości ok. 50 mtr. i parometrywej głębokości, tworząc nowe koryto. W tej sprawie marszałek Żywiecki już w dniu dzisiejszym wydał batalionowi saperów rozkaz z zadaniem wykonania w jak najszybszym czasie pro wizorycznej zapory, w celu natychmiastowego zamknięcia dalszego spływu wód Popradu w niepożądanym kierunku. Wstępne prace zostały rozpoczęte.

Już dzisiaj można w przybliżeniu określić, że pomoc jaką udzieli rząd i Centralny Komitet Niesienia Pomocy Powodźnikom obejmie ok. 20 — 25 tys. ludzi. Świadczenia iść muszą tutaj w dwóch kierunkach. Po pierwsze powodźnikom dostarczona musi być odzież, obuwie i żywność. Drugą dziedziną pomocy dotyczącej akcji odbudowy zniszczonych wzgl. uszkodzonych domów.

Dotknięci nieszczęściem — mówi dalej m.in. Rusinek — przejawiają dużo inicjatywy i samozaparcia w naprawianiu szkód. Złożone liczne dowody pomocy i zainteresowania ze strony czynników rządowych i całego społeczeństwa dodają otuchy powodźnikom.



Gdy spojrziałem na jego kościstą twarz, oświetloną skąpym światłem stojącej na biurku lampy, odżyła w mojej pamięci scena z przed siedmiu lat, kiedy po raz pierwszy, jako młody oficer znalazłem się w gabinecie generała Taubego sam w cztery oczy z Brincknerem. Znow poczułem się nagle lejtnantem niemieckiej armii, Hansem Speierem...

Radca odczekał się nie od razu. Wytrzymał uroczyście chwilę ciszy, uważnie patrząc mi w oczy. Później zaś podniósł się z miejsca i w niemiernie uroczyście sposób pogratulował mi nominacji na kapitana, przy czym wyjął z kieszeni mały safianowy futerał. Zabypnotyzowany dziwnie uręczystym wzrokiem Brincknera, wyprostowałem się. Radca oznajmił mi, iż za zasługi położone dla naszego wywiadu odznaczono mnie orderem Żelaznego Krzyża drugiego stopnia. Mówiąc to, Brinckner udekorował moją pierś orderem i za chwilę, mocno ściskając rękę, szepnął:

Schowajcie to dobrze. Będziecie nosić ten order dopiero wówczas, gdy po skończonej pracy wróćcie do Niemiec!

Byłem mocno zaskoczony i oszołomiony tą sceną. Przecież wiedziałem dobrze, iż wojna jest już definitywnie przez Niemców przegrana. Doszły mnie również wiadomości o ab-

dykacji Wilhelma I i wybuchu rewolucji w Niemczech. Nie mogłem zrozumieć, co miała oznaczać ta dziwna scena dekorowania mnie orderem nielustniejącego już imperium. Prawdopodobnie, Brinckner odgadł moje myśli. Uśmiech przebiegł po jego twarzy. Popatrzył na mnie i rzekł poważnym, cichym głosem: — Rozumiem wasze zdziwienie, kapitanie Speierze! Wiem, że nie układa się w waszej głowie nasza porażka z moją wizytą u was. Ale słuchajcie uważnie, a wtedy zrozumiecie wiele rzeczy. Przyjechałem tu specjalnie, aby poinformować was o wszystkim i określić ściśle nowe wasze zadanie. Jednocześnie, przywiozłem z sobą realny dowód, że nasza ojczyzna dobrze pamięta o swoich zasłużonych synach!

Na chwilę zapanowała cisza. Patrzyłem jak zaczerwony w wojskowa twarz radcy.

— Kapitanie Hanse Speierze! — pierwszy naruszył ciszę Brinckner — przeżywamy burzliwe i smutne czasy. Nie boimy się przyznać do porażki. Ale jest to tylko czasowe niepowodzenie! Niemcy żyją i żyć będą! Nikt nie posiada takiej siły, aby życie to przekreślił! Musimy po prostu poczekać na nieprzychylną dla nas przyszłość. Ale ani nasza armia, ani tym bardziej nasz wywiad nie przestaną ist-

nieć i działać! Będziecie czekać na rewanż, w ukryciu i konspiracji. Rewanż ten nastąpi i wszystko musi być gotowe do chwili, w której wybiję decydująca godzina. Zostawiamy was na terenie Rosji! Nie będziecie otrzymywać żadnych instrukcji do czasu kiedy ojczyzna będzie gotowa do zadania swym wrogom ostatecznego ciosu. Będziecie działać sami i na własną odpowiedzialność. Waszym zadaniem, powtarzam, będzie przygotowanie terenu dla prac przyszłego kierownictwa naszego wywiadu. Jestem już stary — jesteście co połowę prawie młodszy ode mnie. Nie zobaczycie mnie już chyba nigdy w życiu, ale po upływie jakiegokolwiek czasu zjawi się u was nowy wystannik władz centralnych i jemu będziecie musieli złożyć sprawozdanie z tego, coście w ciągu tych lat uczynili. Pamiętajcie, Speierze, iż pozostaćcie nadal na posterunku i musicie wytrwać aż do chwili otrzymania nowych rozkazów. Tu, w głębi Rosji przygotowuje się wraz z całym narodem niemieckim ostateczne zwycięstwo naszej ojczyzny nad wszystkimi jej wrogami! Tu umocniacie właśnie grunt do triumfalnego marszu naszych żołnierzy! W jaki sposób to uczynicie — jest waszą rzeczą. Jesteście wszak odpowiedzialnym oficerem naszego wywiadu!

Słuchałem słów Brincknera, wpatrzony w jego oczy, żarzące się niesamowitym, niemal fanatycznym ogniem. Mocno ścisnął mi ramię, a jego chude kościste palce, jak pazury draculeznika włożyły się w moją rękę. Wreszcie, nieco ochłonawszy radca powiedział bardziej życzliwym i oficjalnym głosem:

— Musicie, kapitanie, zakonserwować się jeszcze bardziej niż dotychczas. Radzę wam opuścić stolice i przemieścić się do jakiegoś małego miasteczka w pobliżu granic Rosji.

Będziecie musieli wzrosnąć w nowe, powstające w Rosji życie. Przyjdzie czas, kiedy takie „zakorzenienie się“ naszych agentów przyspieszy ostateczne zwycięstwo Niemiec. Będziecie prowadzili spokojny tryb życia w oczekiwaniu dalszych instrukcji. Czyście mnie dobrze zrozumieli?

Skiniałem w milczeniu głową. Istotnie, słowa radcy Brincknera wyjaśniły mi w pełni moje nowe zadanie. Rozmowa nasza była skończona. Nazajutrz o świcie Brinckner opuścił mieszkanie. Gdy się udał stary kierownik wywiadu niemieckiego, nie wiem. Żegnając się ze mną, powiedział mi jeszcze raz znaczącym tonem:

— Polegam na was i ufam wam, kapitanie! Pamiętajcie o moich słowach. Czekajcie cierpliwie na dalsze rozkazy!

Wkrótce przeniosłem się do zacisznego Zareczańska. Niedługo przed samym wyjazdem żona moja nagle zachorowała na gripę. W Petersburgu trudno było wtedy o lekarstwa i należała pomoc lekarską. Żona zmarła i to rozwiązało mi całkowicie ręce. Przeniosłem się z córką do miasteczka i rozpocząłem nowe życie. Córka wyszła za mąż i po pierwszym poradzie również zmarła na tyfus. Pozostałem sam z małą wnuczką...

Stary szpieg na chwilę zamyślił się. Z tej przerwy skorzystał Plotnikow, który zadał mu lakoniczne pytanie:

— Dlaczego pan zabił swoją wnuczkę? Szarapow zadrżał i opuścił głowę. Gdy podniósł na chwilę oczy młody sędzia rzedły przeraził się, mimo woli tragicznym i niesamowitym wyrazem jego twarzy. Nie patrząc na Plotnikowa, Szarapow rzekł cichym, przejmującym głosem:

(D. c. n.)

DZIEN ŁÓDZI

12 tys. dzieci na kolonie
Wyjazdy rozpoczną się 20 h.m.

Dnia 20 h.m. rozpoczynają się wyjazdy dzieci na wczasy letnie, zorganizowane przez Towarzystwo Kolonii i Półkolonii, z których w tym roku skorzysta około 12 tys. młodzieży.

W trosce o to, aby dzieciom zapewnić jak najstaranniejszą opiekę, zorganizowany został przez Komisję Wczasów kurs dla kierowników kolonii, który przeszkolił ponad 600 kandydatów, składających się w przeważającej ilości ze studentów nauczycieli. Podczas trwania kursu kandydaci otrzymali szczegółowe wskazówki, dotyczące się ich przyszłych zajęć, istnieje więc pewność, że wypełnią oni należycie swe obowiązki.

Zapisy kandydatów do zawodu nauczycielskiego

Dyrekcja Państwowego Ośrodka Zakładów Kształcenia Nauczycieli w Łodzi, przy ul. Bocznej 6 niniejszym zawiadamia, że w dniach od 22 — 30 czerwca 1948 r. przeprowadzane będą zapisy na rok szk. 1948-49 kandydatów do zawodu nauczycielskiego.

Do klasy pierwszej 4-o letniego Liceum Pedagogicznego przyjmowani będą kandydaci (kandydatki) z ukończoną VII klasą Szkoły podstawowej w wieku od 14 do 18 lat życia. Do klasy pierwszej 2-u letnich Pedagogicznych Kursów dla Dorosłych kandydaci (kandydatki) posiadający świadectwo ukończenia czteroletniego gimnazjum ogólnokształcącego lub równoważne oraz ukończony dwudziesty rok życia.

Ponadto przyjmowane będą zapisy kandydatów (kandydatek) na 5-cio miesięczny Państwowy Kurs Nauczycielski. Kandydaci posiadają muszą świadectwo ukończenia liceum ogólnokształcącego lub zawodowego oraz ukończony 18-ty rok życia.

Przy Ośrodku istnieje Internat. Młodzież niezamieszkała a robiąca postępy w nauce korzystać będzie ze stypendjów

ZMIANA GODZIN URZĘDOWANIA W URZĘDACH POCZTOWYCH

Z dniem 15 czerwca b.r. w urzędach pocztowych

- Łódź 8 ul. Piotrkowska 6
- Łódź 9 „ Zgierska 95
- Łódź 10 „ Moniuszki 4
- Łódź 11 „ Piotrkowska 135

w działach: sprzedaży znaczków i druków płatnych, przyjmowania paczek i listów poleconych oraz w działach załatwiających czynności z zakresu telekomunikacji. Dyrekcja Okręgu P. i T. zaprowadziła godziny urzędowania od 8—20 bez przerwy.

Obecnie więc Wielka Łódź będzie posiadała 9 urzędów pocztowych czynnych 12 godzin. Przypominamy jednocześnie, iż do tej pory na terenie Łodzi po 12 godz. na dobę czynne były następujące urzędy pocztowe:

Rejonowy Urząd Telefoniczo-Telegraficzny — całą dobę

- Łódź 1 ul. Daszyńskiego 38
- Łódź 2 Dworzec Kaliski
- Łódź 4 ul. Zachodnia 67
- Łódź 7 ul. Nowozarzewska 6-8.

WALNE ZEBRANIE LIGI MORSKIEJ

Dnia 15 czerwca br. odbędzie się w lokalu Ligi Morskiej w Łodzi przy Al. Kościuszki 85 (I piętro) w pierwszym terminie o godz. 18-ej w drugim terminie o godz. 19-tej WALNE ZEBRANIE członków Oddziału i Ligi Morskiej w Łodzi.

UWAGA, MATURZYSCY

oraz wszyscy nowo-wstępujący na Wyższe Uczelnie!

Akademicki Komitet Jedności Demokratycznej i Bratnia Pomoc Stud. U. Ł. organizują zebranie informacyjne w sprawie warunków przyjęć na wyższe uczelnie terenu Łodzi.

Zebranie odbędzie się w dniu 19 czerwca (sobota), o godz. 17-tej w auli uniwersyteckiej, ul. Narutowicza 68.

UWAGA, KANDYDACI NA WYŻSZE UCZELNIE

Biurowe informacji dla kandydatów na Wyższe Uczelnie w Łodzi, zorganizowane przez SAKJD, mieści się w lokalu AZWM „Życie” ul. Piotrkowska 48 i jest czynne codziennie w godz. 19—20, (telefon 221-28).

WIECZÓR DYSKUSYJNY

Zarząd Koła Medyków U. Ł. organizuje w poniedziałek, dnia 14. 6. 48 r. o godz. 19-ej w sali przy ul. Narutowicza 60 „Wieczór dyskusyjny” na temat projektu reformy studiów lekarskich.

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 14 czerwca 1948 roku
12.04 Dziennik, 12.25 Pieśni J. Brahmsa, 12.45 Odpowiedź na listy, 13.00 Muzyka rozrywkowa, 13.40 „Adam Asnyk” — odczyt dla maturzystów, 13.55 Muzyka poważna z płyt 14.30 (Ł) Z dzisiejszej pracy, 14.35 (Ł) Muzyka obładowa (płyty), 15.05 (Ł) Komunikaty 15.10 (Ł) Wielka wiazanka melodii filmowych, rewizyjnych i operetkowych (płyty), 15.30 Pogadanka dla dzieci starszych, 15.45 Kwadrans lekkiej muzyki (płyty), 16.00 Dziennik, 16.30 „W wiosennym nastroju”, 17.00 „Święto Młodzieży Pomorskiej”, 17.15 Recital organowy

Ze sportu

Kupczak mistrzem Polski

Łodzianin Bek wyeliminowany w półfinale przez Musiała

Na torze „Cracovii” odbyły się zawody kolarskie torowe o mistrzostwo Polski. Największą niespodzianką było wyeliminowanie dotychczasowego mistrza Polski, Beka (ŁKS — Łódź) z finałów.

Bek przegrał w biegu półfinałowym o ówczesny kolarzowski tytuł z Musiałem (Kraków). Bieg finałowy zakończył się zwycięstwem Kupczaka — Garbarnia.

W walce o trzecie i czwarte miejsce zwyciężył Bek przed Włodarczykiem, ustanawiając najlepszy wynik dnia 12,9 sek.

W niedzielę, omawiając torowe mistrzostwa Polski, przygotowaliśmy Czytelników na ewentualną niespodziankę. Pisaliśmy, że

dzień w karierze rasowego sprintera odgrywa kolosalnie wielką rolę, jak również znajomość toru, oraz publiczność, ale ani przez chwilę nie przypuszczaliśmy, aby zeszlortyczny mistrz Polski, Jerzy Bek, mógł znaleźć się dalej, niż na drugim miejscu za Kupczakiem.

Tymczasem tegoroczne mistrzostwa przyniosły nam większą niespodziankę. Bek został już wyeliminowany w półfinale i z Kupczakiem wcale się nie spotkał. Zwycięzcą Beka był krakowianin Musiał, zawodnik młody, który dopiero w ubiegłym sezonie zaczął dawać znać o sobie i którego niedawno oglądaliśmy na torze helenowskim.

W finale Kupczak miał więc zadanie ułat-



KUPCZAK

Na ringu w Poznaniu

Kasperczak remisuje z Liedtkem

Rozegrane w Poznaniu spotkanie bokserskie między Wartą a reprezentacją miasta, zakończyło się w pełni zasłużonym zwycięstwem odmołdzonej drużyny Warty w stosunku 10:6.

Sensacją był remis mistrza Polski, Kasperczaka z Liedtkem (Warta). Mistrz Polski był wyraźnie zmęczony po niedawno stoczonych walkach. Niemniej jednak Liedtkę bardzo dobrze rozwiązał spotkanie taktycznie, będąc w defensywie przytomnie kontrował, a pod koniec trzeciej rundy uzyskał wyraźną przewagę.

Wyniki poszczególnych walk: w wadze pa-

piekowej Sobkiewicz (P) zremisował z Mandelskim (W); w muszej Kasperczak (P) zremisował z Liedtkem (W); w koguciej Gensler (P) zremisował z Biskupskim (W), w piórkowej Panke (P) zremisował z Szymańskim (W); w lekkiej Kaźmierczak (P) zwyciężył na punkty Ratajczaka (W); w półśredniej Tomaszewski (P) przegrał na punkty z Szkudlarkiem (W); w średniej Zbytek (P) przegrał na punkty z Adamskim, w półciężkiej Ratyński (P) przegrał na punkty z Frankiem (W).

Zawodom przyglądało się ponad 3000 widzów.

Łódź zwycięża. Poznań 3:0 ale gra naszej reprezentacji zawodła

W związku z „Dniem PZPN-u” w dniu wczorajszym odbył się mecz piłkarski Poznań — Łódź.

Składy obu zespołów przedstawiały się następująco:

ŁÓDŹ: Szczurzyński, Włodarczyk, Jedrzejczak, Szaliński, Urban, Miller Hogendorf, Baran, Cichocki, Patkolo, Marciniak.
POZNAŃ: Krystkowiak, Słomiak, Anioła II, Słoma, Taraka, Kaźmierczak, Polka, Anioła I, Czapczyk Chudziak, Smólski.

PIERWSZE MINUTY

Już pierwsze minuty zawodów przyniosły interesujące momenty obustronne. Łódź ma więcej z gry, brak jednak napastnikom wykończenia. W 12 minucie za rękę obrońcy gości — rzut wolny strzela Patkolo silnie w ręce bramkarzowi. W 16 minucie prowadzenie dla Łodzi zdobywa Hogendorf, strzelając nieuchronnie w lewy róg siatki. Gra nie ogóstała się mało ciekawa, poziom niezbyt wysoki. W 21 minucie marnuje dogodną pozycję Cichocki, strzelając wybiegającym bramkarzowi Poznania. W 22-ej minucie strzał Marciniaka omal nie przynosi bramki dla Łodzi. Krystkowiak wybiją piłkę na aut, ale się dźbia nie dyktuje rzutu rożnego. W ośmole kilkakrotnie arbiter popełnia błędy. W 30 minu-

cie Patkolo, znajdując się sam przed bramką Poznania, strzela w ostatniej sekundzie w aut. Na 7 minut przed przerwą Hogendorf strzela w słupek.

PO ZMIANIE STRON

Po zmianie stron sytuacja nie uległa zmianie. Publiczność domaga się łącza zamiast Patkolo, który zawodzi pod każdym względem. Następuje zmiana, jednak łącz... zastępuje Marciniaka, który powinien być zamieniony. W 14 minucie Patkolo znów... spartolił. W minutę potem przytomnie bronil Szczurzyński pod bramką Łodzi.

W 20 minucie słupek ratuje Poznań od utraty bramki. Przewaga Łodzi przynosi jej w 22-ej minucie drugą bramkę, strzeloną przez Barana (główką). W chwilę potem Baran zdalekiego strzału przerosł. W 25 minucie ten sam zawodnik robi to samo. Patkolo wzoruje się na swym koledze klubowym. W 29 minucie Baran podwyższa wynik do 3:0 dla Łodzi. Gospodarze w dalszym ciągu bombardują — Baran dwukrotnie przerosł. W 39 minucie Hogendorf wolny strzela na aut a potem bramkarzowi w ręce. Poznań dąży do uzyskania honorowej bramki, lecz bezskutecznie.

ŁÓDŹ POMIMO ZWYCIĘSTWA — ROZCZAROWAŁA

Łódź pomimo zwycięstwa na ogół rozczarowała. Tyczy się to linii ataku, choć i pomoc oraz obrona grała gorzej niż w czwartek z Warszawą. Naszym zdaniem należało zmienić Patkolo, a nie Marciniaka. Cichocki nie był rozumiany przez swych kolegów. Baran najwięcej pracował z Hogendorfem.

Popławska mistrzynią Polski w tenisie

W finale gry pojedynczej panów grają Skonecki i Kończak

SZCZECIN (obsł. w.) — Spotkania półfinałowe w grze pojedynczej panów przyniosły następujące wyniki: Skonecki — Olejniszyn 6:4, 6:4, 6:0; Kończak — Beldowski 6:2, 6:4, 6:3
Gra podwójna panów: Hebda — Olejniszyn — Buchalik, Rychter 6:1, 6:2, 6:0; Kończak, Niestroj — Korneluk, Mrokowski: 6:4, 2:6, 5:1, 6:2; Skonecki, Tłoczyński — Beldowski, Olszewski 6:2, 7:5, 6:4.

W spotkaniach półfinałowych: Kończak — Niestroj — Hebda, Olejniszyn 6:4, 6:2, 6:1; Skonecki, Tłoczyński — Bratek, Chyłkowski: 4:6, 10:8, 6:2, 6:3.

Gry mieszane: Rudowska, Beldowski — Bleńska, Korneluk 6:2, 6:3; Jedrzejowska, Hebda — małż Tłoczyński 6:0, 6:2; Popławska, Bratek — Rudowska, Beldowski 6:2, 5:7, 6:4.

W finale gry mieszanej: Jedrzejowska, Hebda — Popławska, Bratek 4:6, 6:0, 6:1.

W finale gry pojedynczej pań Popławska zwyciężyła niespodziewanie Rudowską w stosunku 6:2, 2:6, 6:2.

„Kolosze” grają

Warszawa - Łódź 2:2

Zawody sędziów piłkarskich Warszawy i Łodzi zakończyły się wynikiem remisowym 2:2. Goście grali b. ładnie po przerwie. Bramki dla Warszawy uzyskali: Bruśkiewicz i Nowakowski, strzelcami dla Łodzi byli: Kowalewski i Spychalski. Zaznaczyć należy, że Pol-

wione. Musiała pokonał bez większego trudu, znalazł go przecież na wylot. Nie wiadomo jednak, jak by się zakończył jego pojedynek z Bekiem. Ostatnie jego porażki z łodzianinem mogłyby deprymująco wpłynąć na niego w decydującej rozgrywce i zaważyć na losach koszulki z białym orłem, coż kiedy do tej rozgrywki nie doszło a wszystkiemu jest winien — Musiał. Nie mamy jednak do niego żadnego żalu. Przeciwnie, cieszymy się, że na widokregu naszego kolarstwa torowego zaczynają pojawiać się nowi zawodnicy i to już tacy, którzy potrafią w końcu zagrozić Bekowi i Kupczakowi.

Poznań grał bez wyrazu. Krystkowiak za to miał dużo szczęścia, poza tym bronil przytomnie.

Zawody prowadził słabo p. Walczak. Publiczności około 7 tysięcy.

Dzisiejsze imprezy

Musiała zwycięża Beka startuje dziś w Helenowie

Dzisiaj na torze w Helenowie odbędą się wyścigi kolarskie z udziałem zawodników Warszawy, Krakowa, Wrocławia i Łodzi. Imprezę organizuje klub sportowy Partyzant. Ze stolicy startować będą: Napierała, Kudert, Kapiak, Siemiński, Wrzesiński i Starzyński.

Kraków reprezentowany będzie przez Musiała i Słoninę. Wrocław przysyła Janika i Janickiego. Z łodzianin w wyścigu tym udział wezmą: Bek, Czyż, Gabrych, Leśkiewicz, Pietraszewski, Salięga, Grzelak i Wojcieszek. Wyścig odbędzie się parami na dystansie 125 okrążeń toru. Wśród posiadaczy biletów wstępu rozlosowany zostanie rower turystyczny. Nabywcy biletów winni zachować je do końca wyścigów.

Kraków — M. Ostrawa 4:2

W Krakowie rozegrany został wczoraj mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Morawskiej Ostrawy i Krakowa. Zwycięstwo 4:2 (2:1) odniosła jedenastka Krakowa. Z ringów Stolicy

Łódź — Lublin 3:1

Wczoraj w Lublinie druga reprezentacja Łodzi pokonała reprezentację Lublina 3:1 (1:1). Bramki dla Łodzi zdobyli: Janeczek, Kończewski i Decka. Widzów 4 tysiące.

Śląsk — Praga 2:2

W Zabrze reprezentacja Śląska zremisowała z reprezentacją Pragi czeskiej 2:2. Bramki dla Śląska zdobyli: Pytel i Kulig. Widzów 10 tysięcy.

Na boisku w Pabianicach

Reprezentacja Tomaszowa zwycięża 4:1

W Pabianicach odbył się mecz międzymiastowy Pabianice — Tomaszów. Gospodarze wystąpili w osłabionym składzie. Atak zawodził strzałowo. Goście grali skutecznie. Bramki dla Tomaszowa uzyskali: Wędrak, Nowak,

Wątróbski i Bałkowski. Honorowy punkt dla pabianiczan strzelił Kurowski. Publiczności zebrano się około 3.000. Zawody prowadził dobrze p. Winiarski.